

Janusz MAĆZKA

## ŻYCIE I POGLĄDY FILOZOFICZNE JOACHIMA METALLMANNA (1889–1942)

### 1. Wstęp

Życie i działalność filozoficzna Joachima Metallmanna przypadają na okres międzywojenny i związane są z Krakowem a szczególnie z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie studiował i zdobywał poszczególne stopnie i tytuły naukowe. W Krakowie przeżył swoją młodość i przebywał w nim praktycznie bez przerwy do czasu aresztowania w 1939 r. Cały okres międzywojenny nie był łatwym czasem dla naukowej działalności. Burzliwe zmiany zachodzące wewnątrz kraju nie sprzyjały rozwojowi nauki a zwłaszcza filozofii. Trzeba jednak przyznać, że okres ten zaowocował najznamienitszymi postaciami, do których należy zaliczyć również Metallmanna.

Długo pozbawieni byliśmy bliższych informacji na temat jego osoby. Dotychczasowe opracowania biograficzne<sup>1</sup> dość oszczędnie informowały o jego życiu i działaniach. Na szczęście stało się tak, że, chociaż zawiodły wspomnienia świad-

---

<sup>1</sup> Wymieńmy kilka z takich opracowań: Z. Zawirski, *Joachim Metallmann*, „Przegląd Filozoficzny” 42 (1946), s. 24; D. Gromska, *Philosophie de la nature et des sciences naturelles. Joachim Metallmann, Philosophes Polonais. Morts entre 1938 et 1945*. Seorsum impressum ex vol. III, commentariorum Scietatis Philosophie Polonorum. „Studia Philosophica”, Cracoviae et Posnaniae 1948, s. 79–82; W. Mejbbaum, R. Wójcicki, *Joachim Metallmann (1889–1942)*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław 1971, s. 262–263; M. Kozanecki, *Joachim Metallmann jako metodolog humanistyki*. „Studia Filozoficzne”, 3 (126) 1976, s. 97–109; P. Zaidler, *Joachim Metallmann*, [w:] *Słownik Filozofów Polskich*, red. B. Andrzejewski, R. Kozłowski, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999, s. 120–122;

ków jego życia i twórczości, pozostali inni, „niemi świadkowie” – świadkowie, którzy znajdują się w archiwach. Istnieją dwa archiwa, które „odkrywają” zapomnianą postać docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i profesora Państwowego Pedagogium w Krakowie i w Katowicach: Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie<sup>2</sup> oraz Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>3</sup>.

Materiały, jakie znajdują się w tych archiwach, są bogate. Szczególnie cenne rękopisy znajdują się w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie i tam są one najlepiej uporządkowane. Co prawda prace nad krytycznym ich opracowaniem i wydaniem rozpoczęły się jakiś czas temu, jednak ogrom pracy, jaki jest do zrobienia pochłonie jeszcze parę lat. Trzeba jednak przyznać, że postać Joachima Metallmanna w pełni zasługuje na ten trud i możliwie najlepsze opracowania. Na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań można stwierdzić, że Metallmanna należy uznać za jedną z najwybitniejszych postaci polskiej filozofii przyrody okresu międzywojennego.

## 2. Charakterystyka postaci

Joachim Metallmann urodził się 24 czerwca 1889 r. w Krakowie, był z pochodzenia Żydem, synem Menassego i Reginy z domu Friedner.

Swoje dzieciństwo spędził w Krakowie. Tam też chodził najpierw do Szkoły Podstawowej im. Franciszka Józefa (1895–1899), a potem do Gimnazjum św.

---

J.J. Jadacki, *Życiorysy niedokończone*, [w:] *A mądrości zło nie zwycięży*, red. J.J. Jadacki, B. Markiewicz, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Warszawa 1993, s. 172; J. Woleński, *Joachim Metallmann*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Filozoficznego*, red. J. Miklaszewska, J. Mizerg, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2000, s. 225–232.

<sup>2</sup> Jest tu osiem teczek materiałów, które do tej pory nie były bliżej zbadane. Ich uporządkowania dokonała dr Rita Majkowska w 1966 roku. Dokładny inwentarz 28 jednostek poprzedzony życiorysem znajduje się w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (numer sygnatury K Ul–8. Dla lepszej identyfikacja materiału źródłowego podany zostanie numer jednostki, np. j.l.).

<sup>3</sup> W archiwum tym znajdują trzy teczki związane z życiem Metallmanna. Pierwsza teuczka zawiera materiały z lat 1913–1918; związane są one z egzaminem na nauczyciela w szkołach gimnazjalnych (sygnatura tej teczki PKEN–26). Dokumenty w tej teczce nie mają osobnych sygnatur, ale autorowi udało się ułożyć je chronologicznie. W dalszym ciągu wszystkie przypisy odnoszące się do dokumentów zawartych w tej teczce będzie się oznaczać numerem sygnatury i nazwą dokumentu, z jakiego została zaczerpnięta informacja. Podobną procedurę zastosujemy w przypadku innych teczek z tego archiwum. Druga teuczka (numer sygnatury WF II 504; w tej teczce nie ma też odrębnych sygnatur dla poszczególnych dokumentów) zawiera materiały związane z doktoratem (1912), a trzecia

Anny (1899–1907), (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. B. Nowodworskiego), gdzie z odznaczeniem zdał maturę 31 maja 1907 r.<sup>4</sup> W tym samym roku rozpoczęła studia z zakresu filozofii i fizyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył w marcu 1912 r.

W okresie jego studiów na Uniwersytecie wykłady na Wydziale Filozoficznym<sup>5</sup> prowadzili, między innymi, profesorowie: Witold Rubczyński, Władysław Heinrich, Maurycy Straszewski. Ci wybitni uczeni w znaczącym stopniu wpłynęli na formowanie się poglądów filozoficznych wielu ówczesnych studentów filozofii. Wydaje się, że poglądy przyrodnicze Metallmanna kształtowali: Tadeusz Garbowski, Michał Siedlecki, Stanisław Zaremba, Władysław Szafer, Władysław Natanson, Marian Smoluchowski. Metallmann za mistrza wybrał sobie prof. Heinricha, stając się, na wiele lat, jego uczniem. Wpływ Heinricha na młodego Metallmanna ujawnił się przy wyborze tematu pracy doktorskiej oraz podczas dyskusji nad jej ostatecznymi wnioskami. Problem ekonomii myślenia, podniesiony w pracy doktorskiej, jest dyskusją ze stanowiskiem empiriokrytyków, a próba jego „rozwiązania” ma wyraźnie psychologiczne uwarunkowanie<sup>6</sup>. Egzamin doktorski odbył się w maju 1912 r., a promocją w czerwcu 1912 r. Filozofia była głównym jego przedmiotem, fizyka „pobocznym”<sup>7</sup>.

Wydaje się, że wpływ Heinricha na formowanie się filozoficznych przekonań Metallmanna nie zakończył się wraz z realizacją pracy doktorskiej. Od Heinricha Metallmann zaczerpnął coś więcej niż tylko podstawową wiedzę filozoficzną, między innymi, przekonanie o wpływie uwarunkowań historycznych i naukowych na rozwój i kształtowanie się pojęć filozoficznych, teoriopoznawczych, a zwłaszcza metodologicznych; zaczerpnął również zainteresowanie problemem

---

(numer sygnatury WF II 121) materiały związane z habilitacją (1933 r.). Obok tych teczek znajdują się materiały rozproszone wśród innych dokumentów (podstawą do ich identyfikacji będzie numer sygnatury zawarty w: *Inwentarzu akt wydziałów i studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1885–1939*(54), red. J. Michalewicz, seria A., t. 7, Kraków 1997). Np. protokoły z posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego mają sygnaturę WF II 49.

<sup>4</sup> PKEN–26; Podanie, Do Szanownych Członków C.K. Komisji Egzaminacyjnej Krakowskiej dla kandydatów na Nauczycieli gimnazjalnych i szkół realnych. (Do Nr. 139. K.e.k ex 1913/14).

<sup>5</sup> Por. B. Średniawa, *Historia filozofii przyrody i fizyki u Uniwersytecie Jagiellońskim*, seria *Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki*, t. 12, Wydawnictwo Retro-Art., Warszawa 2001. Należy zauważyć, że autor, nigdzie nie wspomina o Joachimie Metallmannie, chociaż był on znaczącym filozofem przyrody okresu międzywojennego.

<sup>6</sup> Por. J. Metallmann, *Zasada ekonomii myślenia, jej historia i krytyka*, Warszawa 1914, (Przedmowa), VI.

<sup>7</sup> W archiwum w Brnie pod sygnaturą (Ej 50), zachował się życiorys Metallmanna pisany przez niego ok. 1935–36 r. Życiorys jest dość krótki, ale zawiera kompendium najważniejszych danych od urodzenia do ok. 1936 r.

struktury, psychologicznym kontekstem procesu ludzkiego poznania, a także zainteresowanie zagadnieniami filozoficzno-przyrodniczymi.

Po zdaniu egzaminu doktorskiego Metallmann nie rozstaje się z Wydziałem Filozoficznym UJ, ale studiuje dalej. *Zapisany powtórnie, pracowałem w zakresie nauk przyrodniczych (zoologii, botaniki i mineralogii) do lipca 1914, a z przerwami do 19 II 1918*<sup>8</sup>. Należy przypuszczać, że wybór tych przedmiotów podyktowany został zamiarem zdawania w przyszłości egzaminów nauczycielskich. Chociaż trzeba również przyznać, że nie był to najszcześniejszy czas na przygotowywanie i zdawanie takich egzaminów. Nadchodził czas I wojny światowej, który nie sprzyjał rozwijaniu zainteresowań naukowych. Metallmann rozpoczął jednak przygotowania<sup>9</sup>, a w krótkim czasie i sam proces egzaminacyjny. W 1916 r. zdał pierwszą część tych egzaminów (z matematyki i fizyki), jednak w zdawaniu drugiej części, tj. przedmiotów przyrodniczych (mineralogii i botaniki), przeszkodziło mu powołanie do wojska. Niestety w lipcu 1916 r. upływał termin, w którym należało zakończyć cały proces zdawania egzaminów. Więc od samego początku służby wojskowej Metallmann rozpoczął starania o przedłużenie terminu zdawania części drugiej.

Starania te były na tyle owocne, że reklamacja, jaką wystosował do Komisji Egzaminacyjnej, została uznana. Do tej części egzaminów Metallmann przystępuje już w lutym 1918 r. Zdanie egzaminów ustnych z przedmiotów podstawowych zakończyło cały proces otrzymania stopnia nauczyciela w szkołach ogólnokształcących i realnych.

*Od r. 1917 pełniłem obowiązki profesora gimnazjalnego (nauk przyrodniczych) przez 14 lat*<sup>10</sup>. Te 14 lat można podzielić na okres pobytu w Mielcu (1917–1920), następnie w Krakowie w VII Gimnazjum im. A. Mickiewicza<sup>11</sup> oraz Gimnazjum Hebrajskim im. Chajma Hilfsteina, a w latach 1929–1930 w V Liceum im. Augusta Witkowskiego w Krakowie, przy ul. Studenckiej<sup>12</sup>. Od roku 1931 podjął również pracę, jako wykładowca filozofii w Państwowym Pedagogium w Krakowie, gdzie uczył do rozpoczęcia II wojny światowej.

Od momentu zakończenia pracy doktorskiej Metallmann nie traci kontaktu z nauką. Po doktoracie jego kolejna praca związana była z dyskusją nad artykułem

---

<sup>8</sup> Archiwum w Brnie Ej č50.

<sup>9</sup> Przygotowanie polegało na napisaniu prac z wyznaczonych tematów, których pozytywna ocena była warunkiem wstępnym rozpoczęcia procesu zdawania egzaminów nauczycielskich.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Jak wspomina uczeń ze szkoły średniej W. Berbelicki, Metallmann należał do znakomitych, ale wymagających pedagogów. Fakt ten potwierdzają również zachowane w Mielcu dzienniki lekcyjne. Stosunkowo najwięcej ocen niedostatecznych było postawionych właśnie przez Metallmanna.

<sup>12</sup> Por. *W Krakowie przy Studenckiej. 1871–2001*, red. G. Małachowski, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków 2001.

K. Twardowskiego *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*<sup>13</sup>. Dyskusja ta rozpoczyna cały ciąg prac naukowych publikowanych przez Metallmanna. Ważną pracą w jego działalności naukowej była, opublikowana w latach 1924–1925, dwuczęściowa rozprawa pt. *Filozofia przyrody i teoria poznania A.N. Whiteheada* zamieszczona na łamach „Kwartalnika Filozoficznego”. Ta obszerna praca została przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna w 1933 r. Od pracy doktorskiej do habilitacji minęły 22 lata. Wydaje się, że Metallmann czas ten poświęcił na przygotowywanie publikacji<sup>14</sup>, a szczególnie na wydanie swojego najważniejszego, dwutomowego dzieła dotyczącego problemu determinizmu w na terenie nauk przyrodniczych. Pierwszy tom ukazał się drukiem w 1934 r. i nosił tytuł *Determinizm nauk przyrodniczych* drugi tom, po krytycznej rekonstrukcji zachowanego rękopisu, został wydany dopiero w 60 lat po tragicznej śmierci Metallmanna w 2002 r., pt. *Determinizm w biologii* (przedm. i opr. J. Mączka, Kraków–Tarnów) Tom pierwszy poświęcony był próbom rozwiązania problemu determinizmu na terenie fizyki w kontekście rewolucji naukowej z przełomu wieków. Książka ta odbiła się szerokim echem nie tylko w polskim w środowisku naukowym, ale i zagranicznym. Jeszcze przed ukazaniem się była prezentowana (pod innym tytułem: *Determinizm przyrodznawstwa*) na posiedzeniu zwyczajnym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w dniu 18 stycznia 1932 r., a w różnych czasopismach filozoficznych recenzowali ją między innymi J. Tvrdy<sup>15</sup>, Z. Zawirski<sup>16</sup> i B. Gawecki<sup>17</sup>. Trzeba również pamiętać, że oprócz pracy naukowej Metallmann musiał się zatroszczyć o środki materialne potrzebne do życia, a nie było to wówczas łatwe. Najprawdopodobniej do czasu zatrudnienia w Pedagogium Państwowym w Krakowie oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim nie miał stałego miejsca pracy. Jego zaangażowanie w różnych szkołach na terenie Galicji podyktowane było dwoma względami: pragnieniem nabierania doświadczenia dydaktyczno-pedagogicznego oraz racjami finansowymi. Gimnazjalne doświadczenia Metallmanna w znaczącym stopniu wpłynęły na jakość treściową jego prac naukowych (stawały się jaśniejsze i precyzyjniejsze w przekazie).

Ważnym wydarzeniem w życiu naukowym Metallmanna był wyjazd na stypendium do Francji. W roku szkolnym 1932/33 otrzymał roczny urlop w Pedago-

---

<sup>13</sup> K. Twardowski, *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*, „Ruch Filozoficzny” V (1919–1920), s. 25–27. W tym samym numerze na s. 43–44 zabiera głos Metallmann, obok takich postaci jak R. Ingarden i D. Einhorn.

<sup>14</sup> W tym czasie ukazało się ok. 16 różnych jego artykułów i recenzji.

<sup>15</sup> J. Tvrdy, *Elementy pricinneho determinismu*, „Ruch Filozoficzny”, X (1933), I, 40, dokończenie X (1933), 2–3, s. 61–69. Chociaż Tvrdy i Metallmann nigdy się nie spotkali, jednak darzyli się życzliwością. Metallmann recenzował książkę Tverdego *Logia* wydaną w serii podręczników akademickich, „Kwartalnik Filozoficzny” XVI (1939), I, s. 84–91.

<sup>16</sup> Z. Zawirski, *Sprawozdania z książek*, „Przegląd Filozoficzny” XXXVIII (1935), s. 145–156.

<sup>17</sup> B. Gawecki, *Sprawozdania*, „Kwartalnik Filozoficzny” XII (1936), s. 305–309.

gium, co było warunkiem tego wyjazdu. W 1933 r. wrócił z Francji na kolokwium habilitacyjne. We Francji Metallmann zapoznał się z myślą E. Meyersona oraz C. Bernarda.

Od drugiego trymestru roku akademickiego 1933/34 Metallmann, jako docent, podejmuje wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. *W r. 1934 zostałem zaproszony na prelegenta do filozofii do Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*<sup>18</sup>. W Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie zachowały się teksty wykładów, jakie Metallmann wygłosił w tym Instytucie w 1937 r. Wykłady te były poświęcone takim tematom filozoficznym jak: *Wybrane zagadnienie teorii poznania*<sup>19</sup> oraz *Teoria wartości*<sup>20</sup>. Wybór tych tematów podyktowany był tym, że Metallmann przygotowywał część II *Wprowadzenia do zagadnień filozoficznych*. Tematem wykładów w trymestrze roku akademickiego 1934/35 na Uniwersytecie Jagiellońskim były: w drugim okresie trymestru – *Zagadnienie autonomii życia*, a w trzecim – *Typy wyjaśniania w przyrodznawstwie*<sup>22</sup>.

Wykłady Metallmanna na Uniwersytecie Jagiellońskim obejmowały zasadniczo tematykę związaną z filozofią fizyki i biologii. Oprócz wspomnianych już wykładów w latach 1934–36 wygłosił cykl wykładów pt. *Zagadnienie ewolucji w świetle dzisiejszych badań*<sup>23</sup>. Rozpoczęły się one od trymestru trzeciego 1934 r. Druga część tego cyklu obejmowała wykłady, których temat brzmiał: *Z zagadnień filozoficznych współczesnej biologii*. W rękopisie zachowała się tylko część druga tego cyklu. Jak wynika z umieszczonych dopisków samego Metallmanna, treść tych wykładów miała być wykorzystana w drugim tomie *Determinizmu nauk przyrodniczych*, tj. w *Determinizmie w biologii*. W trzecim trymestrze roku akademickiego 1938/39 Metallmann podejmuje wykłady, w których poddaje analizie problem celowości. Wykłady noszą tytuł: *Analiza zagadnienia i pojęcia celowości*<sup>24</sup>. Notatki do poszczególnych wykładów zachowały się w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

Ostatnim dziełem, wydanym tuż przed wybuchem wojny, była pierwsza część *Wprowadzenia do zagadnień filozoficznych*. Książka ta ukazała się nakładem D.E. Freidleina w 1939 r. i staraniem Edwarda Czernichowskiego, dyrektora Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Fragmenty rękopisu drugiej części znajdują się w Archiwum Nauki PAN i PAU. Rękopis ten zawiera właściwie kolejne 22 paragrafy drugiej części *Wprowadzenia* i był to planowany trzeci rozdział. Nosi on tytuł: *Rozumienie i prawda*. Poświęcony jest omówieniu podstawowych kwe-

<sup>18</sup> Archiwum w Brnie Ej č50.

<sup>19</sup> K III-8, j.8, *Wybrane zagadnienia teorii poznania*.

<sup>20</sup> K III-8, j.9, *Teoria wartości*.

<sup>21</sup> K III-8, j.5, *Zagadnienia autonomii życia*.

<sup>22</sup> WF II 121, Propozycja tematów wykładów dołączona do archiwaliów związanych z habilitacją.

<sup>23</sup> K III-8, j.6, *Z zagadnień filozoficznych współczesnej biologii*.

<sup>24</sup> K III-8, j.7, *Analiza zagadnienia i pojęcia celowości*.

stii związanych z prawdą. Musimy pamiętać, że *Wprowadzenie* było adresowane do studentów Pedagogium, a więc i prezentowane treści musiały być ujęte stosunkowo prosto. Kolejny VI rozdział miał być poświęcony problemom ontologii. Niestety nie został opracowany. W rękopisie zachowały się jedynie bardzo ogólne notatki. Jak się wydaje, „ostatnim”, V rozdziałem miało być omówienie problemów aksjologicznych. Rozdział ten zachował się w stanie bardzo zaawansowanych prac. Metallmann spisał wiele zaplanowanych przez siebie kwestii, ale nie zostały one uporządkowane i podzielone na paragrafy.

Prace Metallmanna stopniowo stawały się znane i cenione również poza Polską. Dowodem uznania jest jego czynne członkostwo w Polskim Towarzystwie Filozoficznym we Lwowie, Towarzystwie Philosophia w Belgradzie oraz Międzynarodowym Kole Bioteoretyków w Lejdzie. Działalność naukowa Metallmanna została dostrzeżona przez Uniwersytet Jagielloński. Na VII zwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału Filozoficznego, które odbyło się 26 maja 1939 r. Komisja Filozoficzna złożyła wnioski o nadanie tytułu profesora doc. drowi Joachimowi Metallmannowi. Było to jedno z ostatnich posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego. Ostatnie odbyło 6 października 1939 r.

Nadejście II wojny światowej w radykalny sposób wpłynęło na działalność naukową i dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego. Co prawda Uniwersytet rozpoczął swoją działalność 19 września 1939 r., ale już 6 listopada została ona przerwana aresztowaniem 183 pracowników naukowych. Wśród nich znalazł się również Joachim Metallmann. 8 lutego 1940 r. 101 osób zwolniono; potem nastąpiły jeszcze następne zwolnienia. Nie było wśród nich Metallmanna. Był on Żydem, więc praktycznie nie było żadnych szans na zwolnienie. Przez jakiś czas Metallmann przebywał w Mauthausen, a potem w Dachau, ale ostatecznie został przewieziony do Buchenwaldu, gdzie 21 sierpnia 1942 r. został zamordowany<sup>25</sup>. Fakt ten odnotowano na jego karcie obozowej nr 7927. Niedługo potem została zamordowana również jego żona.

Wojna zabija ludzi, ale ich myśl pozostaje. Trzeba nieraz wielu lat, aby tę myśl odkryć i jej bogactwo ukazać innym.

### 3. Związek nauki z filozofią w ujęciu Metallmanna

Metallmann tworzy w okresie wielkich przemian naukowych, które powinny – jak sam mówił – pociągnąć za sobą przemiany filozoficzne. Ujawnienie roli filozofii w świetle dziejących się zmian w nauce nie jest łatwym zadaniem, tym

---

<sup>25</sup> Por. J. August, *Sonderation Krakau. Die Verhaltung der Krakauer Wissenschaftler am 6 November 1939*, Hamburger Edition, Hamburg 1997. *Podstępne uwięzienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (6.XI. 1939). Dokumenty*, wyb. i opr. J. Buszko, I. Paczyńska, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995.

bardziej że w okresie tym dominowało podejście eliminujące w ogóle filozofię z nauki. Metallmann stawia pytanie: *czy [...] jest jeszcze w umyśle i życiu współczesnego człowieka miejsce na filozofię, czy też nauka i pogląd na świat uczyniły ją już tak szkodliwym i mieszanym przeżytkiem?*<sup>26</sup>. Zdaniem Metallmanna, odpowiedź na te pytania jest następująca: dla filozofii nie tylko jest miejsce we współczesnym życiu, ale jest ona niezbędna; pod warunkiem, że należy ją, w kontekście nauki, dobrze rozumieć – filozofia powinna być funkcją nauki (choć nie tylko, bo – zdaniem Metallmanna – jest również funkcją życia).

Uzasadniając swoją tezę, Metallmann wykazywał silne przekonanie, że filozofia, aby być funkcją nauki, powinna czerpać z „pewnych wzorców nauk szczegółowych”, powinna spełnić zarówno zadanie metanaukowe, jak i dotyczące poznania świata realnego<sup>27</sup>. Bardzo ważne dla Metallmanna było również, aby widzieć nie tylko relacje nauki z filozofią, ale także rozumieć ich autonomię. Takie nastawienie badawcze Metallmann ujmuje w kilku punktach:

1. Nauka i filozofia same sobie wyznaczają zadania graniczne. Tylko one same określają dla siebie obszar, poza który wychodząc, naruszałoby kompetencje innych dziedzin wiedzy.

2. Nauka i filozofia same określają „ostateczną” naturę badanych przedmiotów. To, co jest „ostateczne” w nauce, nie musi pokrywać się z tym, co jest ostateczne w filozofii, i odwrotnie.

3. Dla nauki i filozofii nie ma granic w wyborze środków badawczych i przedmiotu poddanego analizie. Nauka i filozofia mogą poddawać krytycznej ocenie siebie nawzajem. Nie jest jednak tak, że podejmowana krytyka nie podlega żadnym ogólnym regułom. Reguły te wyznaczane są przez zasady metodologiczne.

4. Skoro nie ma „granic”, o jakich była mowa w punkcie 3, *przeto co jest kresem pewnego stadium rozwoju nauki (lub filozofii), jest zawsze dostępne analizie i kontroli w dalszej jej ewolucji. Nie ma więc zdań ani przedmiotów raz na zawsze od rewizji zabezpieczonych*<sup>28</sup>.

5. Należy przyjąć postawę krytyczną, która wyraża się w fundamentalnym założeniu, że *każde zjawisko indywidualne lub statystyczne, lub cecha przedmiotu czy zjawiska, jest nie tylko wyznaczona, ale i wyznaczalna ściśle, i to ze zdań przez naukę ustalonych, za pomocą środków, którymi ona rozporządza*<sup>29</sup>. Mniej jasną formą tego założenia jest postulat współmierności myśli (poznania) i świata realnego. Konsekwentnie należy powiedzieć, że powyższa postawa zabezpiecza, przed przyji-

<sup>26</sup> J. Metallmann, *Nauka, pogląd na świat, filozofia*, Odbitka z „Przeglądu Współczesnego”, 1939, nr 5–7, dalej NPF, l.

<sup>27</sup> Por. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, PWN, Warszawa 1985, s. 66. Por. również T. Czeżowski, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1946, s. 224; J. Łukasiewicz, *O metodę w filozofii*, „Przegląd Filozoficzny”, XXI (1928), 1–2, s. 4.

<sup>28</sup> NPF, 3. <sup>29</sup> NPF, 3.



mowaniem za ostateczne założenia, tylko dlatego że są takimi w danym systemie nauki i danej fazie jej rozwoju<sup>30</sup>.

Konsekwencją takiego nastawienia jest pytanie: czy filozofia, którą znamy, poradzi sobie z wyzwaniem idącym od nauki? Metallmann twierdzi, że nie. Co prawda, stare problemy pozostają, ale wymagają nowego ujęcia, bez błędów i pomyłek wynikających z nieznamościami logiki, bądź z używania niejednoznacznych terminów<sup>31</sup>, a to już jest powód do zastanowienia się nad powstaniem „nowej filozofii”. Ta „nowa filozofia” powinna być zbudowana na solidnych fundamentach (najlepiej w kontekście rozwijających się nauk) i winna posługiwać się sprawdzoną metodą (np. empiryczno-logiczną), ale *błędem byłoby jednak sądzić, że każda na teren naukowy przeniesiona filozoficzna kwestia zbliża się tym samym do ostatecznego rozwiązania. Kto tak sądzi, nie dostrzega, że chodzi tu w pewnej mierze o rzeczy niewspółmierne*<sup>32</sup>. „Nowa filozofia” ma **powstać**, a nie zostać zredukowana do nauki lub metanauki.

Nowa filozofia, aby spełnić pokładane w niej nadzieje, powinna nauczyć się korzystać z nauki. Postawmy zatem pytanie: jak filozofia wykorzystuje inspiracje płynące z nauki? Na początku musimy uczynić pewną uwagę. Filozofia nie spełnia u Metallmanna roli z góry gotowanej maszyny do „obróbki” danych nauki. Naukę trzeba dobrze rozumieć, aby widzieć gdzie rodzą się problemy filozoficzne. Metallmann charakteryzował naukę jako ciągle dziejący się proces. *Nauka sama z siebie nie zawiera żadnego celu, żadnego ideału, nie wyznacza go, immanentnie ani jej struktura, ani jej czynności, ani jej treść, ani jej pochodzenie. Ideał, sens i cel my w nią wnosimy; a stawiamy go już zawsze w myśl pewnych założeń pozanaukowych, filozoficznych ('prawda', 'praktyczne opanowanie przyrody', 'postęp ludzkości, itd.). Możemy naukę wprzęgnąć w służbę umiłowanej prawdy i w imię tego celu poświęcić jej bez reszty życie. Ale można też stwierdzić, że nauka jest czymś ledwo tolerowanym tam, gdzie w życiu zbiorowym prawda staje się czymś niepożądanym; można pomyśleć, a, niestety, nie jest to tylko fikcja, że uprawia się naukę (choć na krótką, wierzymy, metę) po to jedynie, żeby zdobyć przy jej pomocy maximum środków zniszczenia współzawodników w walce o władzę. [...] Bez zrozumienia tego stanu rzeczy nie podobna w pełni pojąć nauki jako całości*<sup>33</sup>. Cytat ten pokazuje, że Metallmann rozumie naukę i jej zadania dość szeroko. Nauka to nie tylko określony zbiór praw czy hipotez, to również sposób kształtowania pewnego obrazu świata danej epoki.

Warto nadmienić, że dla Metallmanna ważnym elementem tego obrazu jest człowiek ze swoją twórczością. *Człowiek „reaguje” na świat twórczością nie tylko naukową, ale i artystyczną, religijną, wierzeniami, systemami wychowawczymi itd.*<sup>34</sup>. Dlatego filozofia tak naprawdę nie może być do końca tylko funkcją nauki. Musi

---

<sup>30</sup> NPF, 3. <sup>31</sup> Por. NPF, 9. <sup>32</sup> NPF, 17. <sup>33</sup> NPF, 29–30. <sup>34</sup> NPF, 25. <sup>35</sup> NPF, 26.

być również funkcją światopoglądu, czyli funkcją życia wypowiedzianego się w rozległej działalności człowieka pozanaukowej<sup>35</sup>.

Przy tej okazji Metallmann wskazuje na pewien ważny kontekst, który powinien być uwzględniony przy budowaniu tej filozofii. Mówiąc ogólnie, kontekstem tym jest cały obszar kulturowy z wyróżniającymi się w nim trzema charakterystycznymi stanowiskami: 1. uczonego i filozofa, 2. konsumenta kultury i 3. człowieka akulturalnego „dzikiego” lub cywilizowanego, dla którego kultura jest niepojętym zbytkiem. Charakteryzując te stanowiska Metallmann pisze: a) badacz: *sposstrzega, nie rozumie, czuje potrzebę rozumienia: pyta i bada systematycznie i bezinteresownie*; b) „konsument” kultury: *sposstrzega, nie rozumie, kulturowy z wyróżniającymi się w nim trzema charakterystycznymi stanowiskami: 1. pragnie rozumieć: szuka gotowych odpowiedzi u badaczy*; c) „kulturalny”: *sposstrzega, zdaje się rozumieć wszystko w duchu przyjętych wierzeń; nie pyta; ani bada systematycznie, ani bezinteresownie, nie sięga też po gotowe rezultaty; natomiast w interesie bezpośrednich potrzeb codziennych doświadcza przygodnie, lub korzysta z doświadczeń innych, i czyni próby przewidywania*<sup>36</sup>. Należałoby powiedzieć, że to kulturowe dopełnienie filozofii sprawia, że czynnik ludzki nie został przez Metallmanna pominięty przy ostatecznym rozumieniu filozofii. Dla Metallmanna ważna staje się filozofia rozumiana „całościowo”, oparta o dwa, podlegające ciągle filozoficznej syntezie filary – naukę i kulturę. Tak nauka, jak i kultura w zakresie swoich oddziaływań powinny sprzyjać tworzeniu się tej syntezy, poprzez stałe ujawnianie spójnego porządku, ale i zróżnicowanych treści. Natomiast człowiek, który nauczył się widzieć miejsce filozofii i jej zdania w nauce i kulturze byłby zdolny stworzyć „nową filozofię”, lepiej, ale nie ostatecznie, rozumiejącą otaczający świat. Należałoby powiedzieć, że to kulturowe dopełnienie filozofii sprawia, iż czynnik ludzki nie może zostać pominięty przy ostatecznym rozumieniu filozofii.

Charakteryzując bliżej ową syntezę, zwłaszcza w obszarze związku filozofii z nauką, Metallmann powie, że filozofia na pewno nie powinna tworzyć rejestru wyników nauki, czy wygodnych zestawień. Ma „iść dalej”, winna tworzyć syntezy. Syntezy te polegają na *znalezieniu tak ogólnego układu zasad, z którego by wszystkie pozytywne dostatecznie ogólne rezultaty nauk dały się wysnuć*<sup>37</sup>. Metallmann mówi w tym kontekście o syntezach wyższego rzędu, gdyż tworzą się one poprzez *zespolecie dwóch lub więcej dotychczas odrębnych dziedzin nauki w jedną, przez okazanie, że teorie dla każdej z nich z osobna wzniesione zawierają się w ogólniejszej, czyli że wszystkie prawa każdej z nich mogą być wywiedzione z jednego układu równań (praw) ogólniejszych (np. optyka i elektromagnetyzm)*<sup>38</sup>.

Syntezy te są podstawą do budowania całościowego obrazu świata danej epoki. Podkreślmy wyraźnie, chodzi o całościowy obraz, a nie o obraz fizykalistycz-

<sup>36</sup> NPF, 4.

<sup>37</sup> NPF, 11.

<sup>38</sup> NPF, 11.

ny. Między obrazem fizykalistycznym a obrazem całościowym – zdaniem Metallmanna – istnieje różnica. Rola filozofii w tworzeniu całościowego obrazu jest duża. Winna ona dbać o to: *ażeby (1) podjęty być mógł dobór rezultatów naukowych najbardziej wartościowych, (2) ażeby z tak dobranych rezultatów mogła być stworzona taka a nie inna, określona synteza*<sup>39</sup>. Widać, że takiej syntezy nie dokona sama nauka czy tylko jedna jej dziedzina, np. fizyka, jak chcieliby pozytywiści. Filozofia ma własne cele i posługuje się własnymi metodami. Będąc funkcją nauki, filozofia nie powinna utracić swojej tożsamości. Metallmann podkreślał to znaczenie mocniej niż czyniła to większość przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, którzy widzieli filozofię w kontekście logicznym i naukowym.

W swych badaniach filozoficzno-przyrodniczych Metallmann podjął próbę pokazania, że filozofię można rozumieć jako funkcję nauki. Jest oczywiste, że filozofii nie da się „oddzielić od nauki”, ale ten związek tak należy ująć, aby był „bezpieczny” dla obu dyscyplin? Filozofia i nauka odkrywają w przyrodzie realny porządek. Nauka, analizując doświadczenia, ujmuje ten porządek w prawa i zasady. Filozof dociera do niego przez rezultaty nauki, a także odkrywa go jako odzwierciedlenie swoistego ładu i struktury ludzkiej myśli. Metallmann włożył dużo wysiłku, by ukazać odmienną i niezależną filozofii w stosunku do nauki. Można oczywiście budować niezależność filozofii nie odwołując się w ogóle do kontekstu nauki, ale oznaczałoby to izolację filozofii od nauki, a tego Metallmann chciał uniknąć.

#### 4. Koncepcja filozofii przyrody

Rozważania nad filozofią, która powinna być w odpowiednim znaczeniu „funkcją nauki”, mają swoje źródło w wielu wcześniejszych opracowaniach Metallmanna, tak w pracach opublikowanych, jak i pozostających w formie rękopisów. W Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie znajduje się rękopis Metallmanna (sygn. K III-8, 6.j.a.24), zawierający zarys filozofii przyrody.

Rękopis ten zaczął powstawać w latach trzydziestych, prawdopodobnie ok. 1934 r. Chociaż niektóre zapiski odsyłają do notatek, które zrobione były jeszcze wcześniej. Należy zaznaczyć, że z lat 1930–33 zachowały się dwa zeszyty notatek Metallmanna. Notatniki te są swoistym świadectwem metody pracy, jaką prowadził on nad konkretnym problemem filozoficznym. Zapisywał tam, niemal codziennie, pewne myśli, jakie rodziły się na podstawie czytanych lektur, czy też własne refleksje. W notatniku zachowało się wiele uwag poświęconych filozofii przyrody.

Zachowany rękopis ma charakter szkicu, z rozwiniętymi w niektórych miejscach myślami, a w innych z tylko zaznaczonymi hasłami do opracowania. Rę-

---

<sup>39</sup> NPF, 13.

kopis nie jest skończony i prawdopodobnie, w wersji ostatecznej znalazłoby się w nim wiele nowych kwestii, a już opracowywane uzyskałyby zapewne inną redakcję. Metallmann miał zwyczaj, aby tekst, który przygotowywał do druku był jak najlepiej opracowany.

Treść rękopisu, pomimo swej szkicowej wersji, ukazuje jednak myśli, które układają się w pewien bardziej ogólny zarys, który pozwala na odczytanie „koncepcji filozofii przyrody” w wielu istotnych elementach i ideach. Jakie są zatem zasadnicze istotne elementy i idee tej koncepcji?

### A) Rola filozofii poznania i metafizyki w koncepcji filozofii przyrody

Przemyślenia związane z filozofią przyrody Metallmann rozpoczyna od stwierdzenia, że filozofia przyrody różni się od teorii poznania przyrodniczego. Teoria poznania przyrodniczego wprowadza pewne ograniczenia, które polegają na tym, że *wyniki przyrodoznawstwa, ostateczny ich stan w danej fazie, jest wyłącznie rezultatem takich a takich metod i takich a takich przypuszczonych własności naszego umysłu. Ale poznanie (jako wytwór, a nie proces) przyrody, nie będąc jej odbiciem, nie jest obrazem umysłu poznającego. Całokształt poznań o przyrodzie (zdań i systemów zdań, stanowiących naukę) musi nosić piętno umysłu twórczego, ale i rzeczywistości poznawanej*<sup>40</sup>. Chodzi zatem o to, że *z nauki chcemy wysnuć to, czym jest rzeczywistość przyrody, a nie tylko czym jest umysł, nań tworzący*<sup>41</sup>. Odróżnienie poznania przyrodniczego od filozofii przyrody jest ważne, gdyż pozwala szukać takiej charakterystyki tej ostatniej, aby mogła być „samodzielną” dyscypliną filozoficzną i szerzej ujmować zjawiska przyrodnicze. Za czasów Metallmanna nie było łatwo uprawiać filozofię przyrody, gdyż silne oddziaływanie pozytywizmu i neopozytywizmu redukowało filozofię przyrody do filozofii nauki, a kwestie, które nie mieściły się w filozofii nauki starano się rozwiązywać właśnie w ramach epistemologii. Metallmann wyraźnie mówi, że teoria poznania przyrodniczego jest niewystarczająca do rozwiązywania problemów rodzących się na bazie badań przyrodniczych. Niewystarczalność filozofii poznania nie oznacza, że Metallmann jej nie docenia. Uważa on, że na kształt filozofii przyrody wpływa synteza dwóch części: epistemologiczna i ontologiczna. *Sztuczne jest zatem oderwanie teorii poznania od rzeczywistości, [...] a więc i od teorii ostatecznej podstawowej rzeczywistości tj. od metafizyki; jak odrzucone jest oderwanie fizjologii od morfologii, chemii od fizyki*<sup>42</sup>. W części epistemologicznej filozofia przyrody bada główne założenia i prowadzi ich krytykę, analizuje pojęcia, metodę, aby w konsekwencji dać charakterystykę procesowi poznawczemu. Metafizyka ma sięgać głębiej, do fundamentów rozumienia przyrody. Ma badać rzeczywistość naukową ukazując *takie rysy*

<sup>40</sup> K III-8, j.6.a.23, k. 2.

<sup>41</sup> K III-8, j.6.a.23, k. 1.

<sup>42</sup> K III-8, j.6.a.23, k. 1.

rzeczywistości badanej przez nauki przyrodnicze, które sprawiają, że mówimy o jednej przyrodzie, badanej przez różne nauki, a także takie jej rysy, które sprawiają, że umiemy ją, jak przedmiot filozofii przyrody, odgraniczyć od przedmiotów filozofii dziejów, kultury, religii oraz takie jej właściwości, które przyjmuje się milcząco w przyrodoznawstwie, milcząco a stale i powszechnie tzn. będą to z pewnej strony widziane założenia o rzeczywistości przyrody, ale właśnie nie wartość założeń nas teraz interesuje, ich celowość i skuteczność, ich geneza i uprawnienie tylko ich treść i przedmiot, tj. pewne cechy ustroju przyrody, stałe (względnie), powtarzalne<sup>43</sup>. Wszystkie te zabiegi pozwalają filozofii przyrody wyjść poza ograniczenia filozofii nauki.

Odpowiednie rozumienie zarówno teorii poznania przyrodniczego, jak i metafizyki w koncepcji filozofii przyrody pozwala Metallmannowi unikać trzech, jego zdaniem, skrajnych dróg: kaniowskiej, pozytywistycznej oraz klasycznej zwanej abstrakcyjną kosmologią. Koncepcja filozofii przyrody – uważa Metallmann – powinna obejmować metafizykę, w odróżnieniu od kantystów i pozytywistów, ale metafizykę trochę inaczej rozumianą, w odróżnieniu od nurtów klasycznych abstrakcji. Świat metafizyczny jest „niezależny”, o ile stanowi „ugruntowanie” rzeczywistości danej, ale zarazem jest ze względu na nią i dla jej uzasadnienia, i dlatego musi być od niej zależny. Rzeczywistość metafizyczna tak samo nie jest gotowa, jak empiryczna; podobnie jak ona, musi ulegać przebudowie i rozbudowie<sup>44</sup>. Czyli metafizyka nie jest jedna raz na zawsze, lecz przystosowana do ewolucji przyrody<sup>45</sup>. Takie widzenie metafizyki jest ciekawe, ale i ważne. W zasadniczej idei odbiega ono od współczesnych Metallmannowi koncepcji metafizyki. Albo były to zamknięte i abstrakcyjne schematy rozumowania, mało zatem wrażliwe na zmieniającą się przyrodę (np. metafizykę Arystotelesa), albo metafizyka, która tak była uwikłana w naukę, że zatracala swoją autonomię. Metallmann budując filozofię przyrody chce, aby filozofia ta była wrażliwa na rzeczywistość przyrodniczą, aby była jej niejako swoiście rozumianą metafizyką. Wyznaczając jej zakres działania Metallmann stwierdza, że w tak charakteryzowanej metafizyce mamy w dużym stopniu tylko idee, które wymagają dokładniejszego opracowania. Niestety Metallmannowi nie udało się przedstawić, jak ostatecznie taka metafizyka powinna funkcjonować, ale początek drogi został nakreślony.

Filozofia przyrody nie jest teorią poznania przyrodniczego, nie jest czystą metafizyką, nie jest również przyrodoznawstwem. Metallmann jasno stwierdza: *filozofia przyrody nie może być częścią, choćby najogólniejszą, przyrodoznawstwa, bo ma inny przedmiot, inne zadania i inne cele. Nie wykrywa ani przepowiada faktów, nie posługuje się zatem indukcyjną metodą, nie ustanawia praw. Z drugiej strony*

---

<sup>43</sup> K III-8, j.6.a.23, k. 2-3.

<sup>44</sup> J. Metallmann, *Na marginesie »Wstępu do filozofii« A. Müllera*, „Kwartalnik Filozoficzny”, XI (1933), s. 181.

<sup>45</sup> K III-8, j.6.a.23, k. 1.

synteza wyników nie jest jednoznacznie określona. Które wyniki? Które są najważniejsze? Nauki przyrodnicze same badają stosunki między faktami przyrody w obiektywny sposób<sup>46</sup>. Nie należy jednak przekreślać roli, jaką przyrodoznawstwo powinno spełnić w filozofii przyrody. Ma ono zadanie przygotowawcze. Określając zadania filozofii przyrody, Metallmann dokładniej określa rolę przyrodoznawstwa. Zadaniem filozofii przyrody jest: a) stanowić teorię poznania, dawać krytykę pojęć podstawowych z własnych punktów widzenia (krytyka Macha) szerszych, historycznie lub systematycznie rozległej szych, porównawczych, niekoniecznie oznaczonych potrzebami danej nauki specjalnej, w danej chwili; nie jest przy tym rzeczą istotną, że czystą krytykę taką przeprowadzają sami badacze w danej dziedzinie wiedzy; jest to zawsze robota już filozoficzna, bo dotyczy fundamentów nauki (Newton, Galileusz, Mach, Poincare, Einstein, Heisenberg), b) szukać teorii rzeczywistości przyrodniczej, jej swoistości, a więc interpretować, na podstawie najogólniejszych wyników przyrodoznawstwa, rzeczywistość znaną jako całość w jej stosunku do rzeczywistości ducha, społecznej itd. Pierwsze zadanie będzie zawsze tylko przygotowaniem drugiego; będzie umożliwiało kontakt z przyrodoznawstwem i zabezpieczało pracę nad rozwiązaniem drugiego zadania od zejścia na manowce czystej spekulacji<sup>47</sup>. Coraz wyraźniej widać Metallmannowską drogę, której celem jest konstrukcja filozofii przyrody. Nie jest ona jeszcze dopracowana. Brakuje wielu uściśleń, ale ten szkic już daje pewien spójny obraz.

Metallmann filozofię przyrody widział jako dyscyplinę filozoficzną, której jednym z zadań jest rozwiązywanie konkretnych problemów. Następujące problemy powinny być podjęte do rozważenia przez filozofię przyrody: materia i promieniowanie, zagadnienie czasu i przestrzeni, przyczynowość a determinizm, dziedziczność i zmienność, ewolucja (transformizm, dobór naturalny, teoria mutacji, genetyka), zagadnienie struktury, machinizm i autonomia (witalizm, emergentyzm, bahawioryzm, biologia psychologiczna), korelatywizm, życie a psychika. Prawie wszystkie zaplanowane tematy znajdują w dorobku naukowym Metallmanna (tak w rękopisach, jak i w publikacjach) swoje rozwinięcie. Najbardziej zaawansowane opracowanie znalazły tematy związane z fizyczną oraz biologiczną częścią filozofii przyrody, przede wszystkim w książkach *Determinizm nauk przyrodniczych* oraz *Determinizm w biologii*. Oprócz publikacji i szkiców zawartych w rękopisach, niektóre tematy stały się również przedmiotem wykładów prowadzonych na UJ, a także w Kolegiach Pedagogicznych w Krakowie i Katowicach.

## B) Historia nauki i historia filozofii w filozofii przyrody

Trudno byłoby uprawiać filozofię przyrody bez odniesienia do historii nauki i historii filozofii. Trzeba jasno stwierdzić, że filozofia przyrody ma swoją

<sup>46</sup> Tamże, k. 6–7.

<sup>47</sup> Tamże, k. 7.

historię i jej dzieje pokrywają się po części z *historią metafizyki*, po części z *dziejami przyrodoznawstwa*<sup>48</sup> oraz historią nauki. Dla Metallmanna ważne jest, aby w możliwie szerokiej perspektywie czasowej prześledzić przenikanie się tych historii. Tkwi w tym przekonanie Metallmanna o znaczącym wpływie różnych faktów naukowych i filozofii na kształtowanie się i funkcjonowanie obrazu świata danego okresu historycznego. Co prawda, wpływ tych historii nie był taki sam w każdym okresie, ale zawsze był „znaczący”. Właściwie do XVII w., tj. do czasu, gdy nauka uzyskała swoją względną niezależność, większe znaczenie na jego kształt miała filozofia. W następnym okresie wpływ na obraz świata coraz bardziej wyrównuje się, aż do przełomu XIX i XX w., gdy zaczął on być kształtowany zasadniczo tylko w oparciu o naukę. Zdaniem Metallmanna, aby zrozumieć filozofię przyrody, trzeba prześledzić historię kształtowania się obrazów świata. Zaczynając od najstarszych, czyli starożytnych (Arystoteles), przez średniowieczne (św. Tomasz z Akwinu), trzeba dojść do współczesnych obrazów. Wydaje się, że w czasach Metallmanna dotychczas jeszcze jakoś spójny obraz ulegał rozbiciu na mniejsze zakresowe obrazy podporządkowane poszczególnym naukom przyrodniczym. Chociaż trzeba pamiętać, że w kręgach filozofów przyrody bardzo żywa była idea jedności i całościowości przyrody. Zgodnie z ówczesnymi tendencjami należałoby powiedzieć, że nie chodziło o jeden, syntetyczny obraz, lecz o ulegające „ciągłej zmianie” obrazy, powstające w kontekście odpowiednich dziedzin wiedzy, ale i filozofii. W dużym stopniu ostateczny wynik zależy od stopnia obecności w danym obrazie świata każdej z nauk przyrodniczych. Inny będzie obraz o dominacji biologicznej, inny fizycznej, a jeszcze inny np. filozoficznej czy psychologicznej. Niewątpliwą inspiracją dla kształtujących się obrazów będzie zawsze rozwój nauki.

W okresie od lat osiemdziesiątych XIX wieku, aż do lat trzydziestych XX wieku – zdaniem Metallmanna – należy wyróżnić kilka znaczących podokresów. Będzie to 1900 r. (prace Plancka i początki teorii kwantów oraz prace de Vriesa w biologii), okres ok. 1913 r. (Einstein i teorie względności) oraz okres, który w 1926 r. zaowocował rozwiązaniami z zakresu mechaniki kwantowej zaproponowanymi przez Heisenberga. Jak widać, wyróżnione daty i okresy historii nauki nie były przypadkowe. Ich znaczenie na terenie nauk przyrodniczych wymuszało zmiany w prowadzonych przez Metallmanna badaniach w filozofii przyrody, a szczególnie nad determinizmem.

Identyfikowanie obrazów świata łączy się w filozofii przyrody z ich rekonstrukcją. Metallmann daje wskazówki pomocne przy tej rekonstrukcji. Rekonstrukcja obrazów nie jest jedynie zestawianiem znanych w danym okresie czasowym faktów naukowych oraz ich filozoficzną syntezą. Zawsze trzeba jednak brać pod uwagę dwa ważne aspekty: 1. *Związek między nimi a rozwojem algebry*

---

<sup>48</sup> Tamże, k. 6.

*i geometrii oraz 2. Ewolucję pojęć (materii, czasu, przestrzeni, czasoprzestrzeni, energii, promieniowania). Powinna to być rzeczywista ewolucja, a nie tylko stan dzisiejszy – twierdził Metallmann.*

### C) Znaczenie przypadku i prawa przyrody w rozumieniu zjawisk przyrodniczych

Rozstrzygnięcie dwóch zagadnień wydaje się szczególnie ważne dla Metallmanna. Z jednej strony dowodzi niewątpliwie determinizmu i wszelkie wynikające z niego konsekwencje, a z drugiej problem porządku. Metallmann przeciwstawia się potocznemu subiektywnemu rozumieniu przypadku, jako braku uporządkowania czy braku jakiegokolwiek prawidłowości w świecie. Jego zdaniem, przypadek jest rodzajem prawidłowości. Co prawda, prawidłowość ta nie jest do końca uchwytana, ale jest to kwestia rozszyfrowania złożoności zjawisk przyrody. Tam, gdzie jest chaos lub tam, gdzie jest absolutny determinizm, nie ma miejsca na przypadek. Zrozumieć przypadek to zrozumieć determinizm, a właściwie jego uogólnioną wersję. *Kluczem do rozwiązania zagadnienia przypadku, do zrozumienia jego charakteru względnego, ale nie subiektywnego, pozytywnego, a nie negatywnego, do pogodzenia go z determinizmem, a wreszcie do wyzyskania go w nauce, jest teza o różniczkowaniu się determinizmu, o jego odrębnych postaciach, o jego uogólnianiu się*<sup>49</sup>. Filozofia przyrody zagadnienie to powinna potraktować – zdaniem Metallmanna – w sposób szczególny, gdyż jest ono fundamentalne dla jego rozumienia determinizmu, a co za tym idzie i „ustroju przyrody”. Zgodnie z jego stanowiskiem, w świecie możemy wyróżnić różne rodzaje determinizmu i konsekwentnie różne rodzaje prawidłowości. Bez determinizmu trudno byłoby mówić o prawidłowościach czy o postępie w nauce.

Zagadnienie przypadku łączące się z zagadnieniem determinizmu, a co za tym idzie i z porządkiem przyrody. Istnienie czy raczej założenie tego związku musi doprowadzić do konieczności zastanowienia się nad pojęciem prawa przyrody. Problem ten, jak i wszystkie problemy rozważane w filozofii przyrody, ma swoją historię. *Pojęcie to (prawa przyrody) było stosowane do spraw ludzkich, przeniesione z przyrody, ażeby wrócić znów do człowieka, oświetlić na nowo jego życie i dzieło*<sup>50</sup>. Jeżeli w czasach średniowiecznych prawo pojmuje się, *jako wewnętrzne prawo moralne, a nie ład przyrody*, to już Galileusz kładzie coraz większy nacisk na prawa odzwierciedlające ład przyrody. Miało ono „*wyjaśniać rzeczywistość od jej wnętrza*”<sup>51</sup>. Zdaniem Metallmanna, ujawniają się tu dwie ważne tendencje: Prawa przyrody

<sup>49</sup> J. Metallmann, *Zagadnienie przypadku*, „Przegląd Współczesny”, XLIV (1933), 129, s. 99.

<sup>50</sup> K III-8, j. 6.a23, k. 12.

<sup>51</sup> Tamże, k. 12.



mają być: a) wyrazem realnych stosunków zachodzących w świecie przyrody oraz b) narzędziem organizowania, przewidywania i wyjaśniania zjawisk przyrody<sup>52</sup>.

Od XVII wieku prawa przyrody uzyskują coraz większe znaczenie na terenie fizyki. Ich skuteczność w wyjaśnianiu zjawisk przyrody rodzi przekonanie, że należy rozciągnąć je na inne dziedziny wiedzy niż fizyka. Filozoficzna idea mechanistycznej wizji świata pozwala wierzyć, że wyjaśnianie zjawisk w innych dziedzinach wiedzy, będzie równie skuteczne. Zdaniem Metallmanna, już Kartezjusz ideę tę wprowadza do psychologii. Następnie Spinoza, Leibniz, Monteskjusz i inni próbują rozumieć prawa jako konieczny stosunek, pochodzący od natury, ale obejmujący i Boga i inteligencje wyższe od ludzi i człowieka i zwierzę – każda rzecz ma swoje prawa. A więc podkreślanie swoistości praw dla różnych dziedzin rzeczywistości<sup>53</sup>. W konsekwencji prawa przyrody wkraczają również na teren etyki, socjologii i historii.

#### D) Zagadnienia psychologiczne

Metallmann wyraża przekonanie, że 1) „ustrój przyrody” wykazuje swoistą ciągłość. Właściwie należałoby mówić o zasadzie ciągłości. Świat zjawisk fizycznych nie jest oddzielony nieprzekraczalną granicą od zjawisk psychicznych. Dotychczasowa zasada analogii musi zostać zastąpiona właśnie zasadą ciągłości. 2) Filozofia przyrody powinna zatem identyfikować elementy tej ciągłości, powinna również ukazywać niewystarczalność pewnych sformułowań, tzn. przede wszystkim sformułowań mechanistycznych. Należy więc pokazać jak niewystarczalne, a nawet błędne, są ujęcia skrajne. Metallmannowi chodzi o to, by zjawiska świata przyrody były nie tylko opisywane, ale aby można było podać ich wyjaśnienie. W wyjaśnianiu tym zasadniczą rolę powinna odegrać właśnie filozofia przyrody.

Prezentując różnie ujęcia zagadnienia psychologicznego, Metallmann skupia swoją uwagę na ograniczeniach, jakie zawierają niektóre z nich. Ograniczone wyjaśnienia jedności świata zjawisk są podawane np. przez behawioryzm, materializm czy idealizm Macha. Również monizm Spinozy „niczego nie wyjaśnia”, podobnie jest z paralelizmem Leibniza.

Wydaje się, że Metallmann problem jedności świata przyrody widzi w przyjęciu zasady psychofizycznej. Przyjmując i wyjaśniając tę zasadę, Metallmann powołuje się na Władysława Heinricha. Zasada ta polegałaby tedy na znalezieniu związku między wszelkimi przedmiotowo stwierdzonymi przejawami badanego (nie wyłączając zmian fizjologicznych) a naszymi przeżyciami. Nie możemy badać, jak operowany ślepy widzi świat lub jak widzi dziecko; lecz jedynie możemy badać zachowanie się ich, tj. sposób reagowania na zmiany w położeniach ciał, odległości etc. oraz ich jednoczesne wypowiedzenia (wskazania) o tym, co widzą, które muszą być dla nas zro-

---

<sup>52</sup> Tamże, k. 13.

<sup>53</sup> Tamże, k. 14.

zumiale<sup>54</sup>. To ogólne sformułowanie nie daje jeszcze pełnego wyjaśnienia samej zasady. Metallmannowska koncepcja filozofii przyrody zawiera wskazania „istoty i założenia psychofizyki”. Niestety Metallmann nie rozwinął założeń zasady psychofizycznej. Podał jedynie pewne wstępne przemyślenia tej kwestii.

Problemem, który wchodzi w zakres zasady psychologicznej, jest pomiar. Jeśli w przypadku zjawisk fizycznych pomiar, a co za tym idzie i ilościowe wyrażenie prawa fizycznego, jest dość oczywiste, to w przypadku zjawisk psychicznych, mających charakter jakościowy, nie jest to już tak oczywiste. Trzeba zastanowić się, czy jest to w ogóle możliwe? Badania Fechnera oraz Heinricha pozwalają stwierdzić, że w przypadku zjawisk psychicznych należy: 1) *porzucić (ich) mechaniczną interpretację* 2) *sformułować pytanie, w jakich granicach zmiana wyznacznika przedmiotowego oznacza jeszcze jednoznacznie tę samą jakość; chodzi o związek między jakościami a sposobami ich oznaczania. To jest zadanie psychofizyki. Nie stosunek ciała do duszy, ale jakości i sposobów ich oznaczania jest zadaniem psychofizyki*<sup>55</sup>. Sformułowanie „sposoby oznaczania” jest mało zrozumiałe. Heinrich mówi o odpowiedniości i w wielu miejscach rozwija rozumienie tego pojęcia.

Metallmann uważał, że dla lepszego określania swojego stanowiska pomocne mogą być prace Bergsona oraz Uexküllla. Pierwszy z tych autorów – zdaniem Metallmanna – *wnika w pojmowanie ducha jako twórczego życia, w występującym rozwoju wypowiadającego się swobodnie i aktywnie*<sup>56</sup>. Bergson, mówiąc o związku ducha z materią, o twórczym działaniu ducha, powołuje się na zasadę oddziaływania. Zasada ta, co prawda, ujmuje twórcze oddziaływanie ducha, ale *odwrotnie materia nie będzie kształtować ducha, który jest czymś pierwotnym*<sup>57</sup>. Zatem nadal pozostaje nierozstrzygnięty problem związku zjawisk fizycznych z psychicznymi.

J. Uexküllla swoje badania koncentruje na zwierzętach, na badaniach związków między zwierzętami a z ich otoczeniem. *Organizm wraz z otoczeniem stanowi jedność, wyższego rzędu całość. U podstaw wszystkich praw, które tworzą organiczne życie, leży wszechogarniająca planowość, której wyrazem jest doskonały sposób wrośnięcia każdego ustroju w jego otoczenie*<sup>58</sup>. Złączenie świata zewnętrznego i wewnętrznego stanowi mocne wsparcie dla badań nad zasadą psychofizyczną. Metallmann związek ten uważał za istotny dla filozofii przyrody, która powinna go dokładnie omówić i ukazać jako podstawowy element teorii poznania.

Postacią, która na przełomie wieków XIX i XX w znaczący sposób wpływała na filozofię przyrody, był Wilhelm Ostwald. Jego koncepcja energetyzmu miała być wyrazem poglądów tego autora na całość zjawisk przyrody. Metallmann

<sup>54</sup> Tamże, k. 20.

<sup>55</sup> Tamże, k. 20.

<sup>56</sup> Tamże, k. 21.

<sup>57</sup> Tamże, k. 21.

<sup>58</sup> Tamże, k. 22.

określał poglądy Ostwalda jako materialistyczne. Co prawda, samo pojęcie energii nie miało formy materialistycznej, ale jego ugruntowanie na fizyce i chemii, rozciągnięcie tego pojęcia na wszystkie dziedziny wiedzy wyraźnie nadawało mu takie znaczenie. Energetyzm Ostwalda, poprzez swój redukcjonizm *jest uproszczeniem mechanistycznego poglądu na świat, a nie czymś zasadniczo innym*<sup>59</sup>. Poddając krytyce ten pogląd, Metallmann jeszcze raz odrzuca materializm jako sposób rozumienia ustroju przyrody. Materializm nie jest w stanie wytłumaczyć pochodzenia zjawisk typu jakościowego, których istnienie jest faktem trudnym do podważenia. W konsekwencji i samą materię należałoby uznać za rodzaj abstrakcyjnego absolutu, gdy zakłada się i postuluje istnienie tylko jednego i ostatecznego bytu, tj. bytu materialnego.

### E) Filozofia przyrody zjawisk biologicznych

Cały blok problemów związanych z filozofią przyrody dotyczy filozoficznych zagadnień biologii. Metallmann uważał, że rozstrzygnięcia wymagają problemy związane z teorią ewolucji. Sam opowiadał się za tą teorią i uważał ją za teorię, która tłumaczy wiele zjawisk biologicznych. Teorii tej poświęcił część swoich wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ważnym problemem, jakim powinna zająć się filozofia przyrody, było zagadnienie dziedziczności. Zdaniem Metallmanna, należy zastanowić się nad odpowiedziami na pytania: *co się dziedziczy?*, *czy wszystkie cechy są dziedziczone?*, *jaki jest wpływ warunków zewnętrznych na organizm oraz na utrwalenia się cech nabytych?*<sup>60</sup>. Za czasów Metallmanna na pytania te nie było jednoznacznych odpowiedzi.

Zagadnienia ewolucji i dziedziczności musiały również postawić kwestię rozumienia życia. Metallmann zdecydowanie opowiadał się za niematerialistycznym rozwiązaniem tej kwestii. Uważał, że materializm zaciera różnice między tym co duchowe a tym co materialne. Materializm, mechanicyzując organizm, nie tłumaczy swoistości życia biologicznego. Pytanie, z jakim nie radzi sobie materializm, to pytanie o świadomość człowieka. Pewną próbą odpowiedzi był energetyzm Ostwalda. Jednak energetyzm to – zdaniem Metallmanna – pewna odmiana materializmu. *Zagadnienia nie rozwiązuje się przez to, że nazwiemy świadomość energią duchową, a tę pojmiemy, jako energię nazwaną 'świadomą lub nieświadomą'. Nigdy bowiem nie staje się przez to bardziej zrozumiałą rzeczą, jak energia nazwana nieświadomą staje się świadomą*<sup>61</sup>. Mówiąc inaczej, nie da się wskazać racji dla powstania świadomości z nieświadomości.

---

<sup>59</sup> Tamże, k. 26.

<sup>60</sup> Por. Tamże, k. 8–k. 9.

<sup>61</sup> Tamże, k. 25.

Zagadnieniem, które winno znaleźć szerokie opracowanie w ramach filozofii przyrody był spór witalizmu z mechanicyzmem toczący się w biologii. W notatkach zachowały się fragmenty dyskusji, jaką Metallmann zamierzał prowadzić z witalizmem i mechanicyzmem. Myślicielem, którego poglądy poddał on analizie był Hans Driesch. *Argumenty na rzecz witalizmu muszą być a) negatywne: niepodobna wyjaśnić przejawów życia, przyjmując, że organizm jest „wielorakością ekstensywną”;* b) *pozytywne: należy nie tylko wykazać istnienie czynnika dodatkowego, ale wskazać, jakie są jego cechy odrębne tak, żeby było zrozumiałe, jak warunkuje on oryginalną naturę przejawów życiowych, głównie ich wysoką jedność*<sup>62</sup>. Witalizm był zatem połowicznym rozwiązaniem, ale i mechanicyzm nie dawał dobrego rozwiązania. Prawa fizykochemiczne nie wyjaśniają całej złożoności organizmu żywego. Metallmann preferował podejście całościowego ujęcia organizmu żywego, jako punktu wyjścia. W tej całościowości niektóre procesy można badać w duchu praw fizykochemicznych. Jednak dla wytłumaczenia pojawiania się życia trzeba przyjąć emergencję. Szeroko zagadnienie to Metallmann omówił w swojej książce pt. *Determinizm w biologii*<sup>63</sup>.

33 zachowane karty rękopisu poświęconego zagadnieniom filozofii przyrody nie dają pełnego obrazu, jak ta filozofia powinna wyglądać. Przypatrując się metodzie pracy Metallmanna, należy stwierdzić, że opracowanie ostatecznej wersji filozofii przyrody wymagałoby jeszcze trochę czasu. Wiele zagadnień, które w notatkach mają charakter szkicu, oczekiwało na dalsze opracowanie. Metallmann zwykle podejmował jakieś zagadnienie, gdy został zainspirowany nową książką, lub nowym odkryciem naukowym. Bacznie śledził rozwój nauki, a zwłaszcza fizyki i biologii. Mniej interesował się matematyką. Filozofia przyrody to przede wszystkim filozofia zagadnień z biologii i fizyki.

### Zakończenie

Prezentacja postaci Joachima Metallmanna i zwrócenie uwagi na niektóre jego idee filozoficzne pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że był on myślicielem nieprzeciętnym. Tragiczna śmierć uniemożliwiła mu rozwinięcie i precyzyjne opracowanie skrupulatnie robionych notatek. Jest jednak faktem, że ten filozof przyrody okresu międzywojennego zapisał się w historii jako człowiek, który ciekawie łączył filozofię z nauką. Pamiętając o odrębności obu tych dziedzin wiedzy, uważał jednak, że ich rozumienie nie może pominąć aspektu oddziaływania jednej na drugą. Oddziaływanie to Metallmann ujawnił prawie we wszystkich swoich pracach.

---

<sup>62</sup> Tamże, k. 27.

<sup>63</sup> J. Metallmann, *Determinizm w biologii*, OBI – Kraków, Biblos – Tarnów, 2002.

Trudno byłoby rozumieć filozofię Metallmanna tylko w kontekście jego koncepcji związku filozofii z nauką czy w kontekście filozofii przyrody. Jego zainteresowania filozoficzne były bardzo szerokie. Widać to szczególnie mocno w pozostawionych rękopisach do dalszych części *Wprowadzenia do zagadnień filozoficznych*. Notatki odnoszące się do teorii poznania, aksjologii czy metafizyki ujawniają szeroki zakres zainteresowań filozoficznych. W swoim myśleniu przejawiał on stanowisko racjonalne. Nie ulegał ówczesnym modnym filozoficznym interpretacjom nowych teorii naukowych. Najpierw chciał teorię zrozumieć, aby potem poddać ją gruntownej filozoficznej „obróbce”.

Czego od Metallmanna można byłoby się nauczyć? Niewątpliwie jego rzetelności i skrupulatności w prowadzeniu badań. Solidne opracowanie tematu wymaga cierpliwości i zapału, a tego Metallmannowi nie brakowało. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu twórczego (od 1919 do 1939), pozostawił po sobie ok. 60 różnych publikacji. Nie marnował zatem czasu. Odwaga myślenia ukazuje nam Metallmanna, jako krytyka nieścisłości i błędności w filozoficznym myśleniu. Co prawda, trudno jest zgodzić się dzisiaj ze wszystkimi ideami filozoficznymi, jakie rozwijał, ale mogą one stanowić inspirację dla współczesnych filozofów. Szczególnie cenne, choć niedopracowane, są idee związane z filozofią przyrody. Filozofii tej nie można mieszać z filozofią nauki czy z teorią poznania naukowego. Jest ona samodzielną dziedziną wiedzy, która – uprawiana w kontekście nauki – może przyczyniać się do zrozumienia „ustroju przyrody”.



Ryc. 1. Joachim Metallmann



Ryc. 2. Joachim Metallmann z żoną Reginą z domu Lipschütz  
(ze zbiorów Archiwum w Brnie)



Ryc. 3. Joachim Metallmann za katedrą Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Krakowie  
(zdjęcie ze zbiorów W. Berbelickiego, ucznia Joachima Metallmanna)